Echa z Konwencji

KONWENCJA W BIAŁOGARDZIE

Długo czekaliśmy na te dni, kiedy znów można było powiedzieć: Naszym Wodzem jest potężny Bóg i usłyszeć miłe słowa: „Pokój Wam”. Gdy na rozpoczęcie śpiewaliśmy psalm: „Oto jako rzecz dobra i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają” czuliśmy, że jego treść urzeczywistni się na tej właśnie konwencji.

Zbór w Białogardzie w dniach 24-26 lipca 1992 r. był sługą około 500 braci i sióstr z całego świata (z Francji, Kanady, Australii, Niemiec) i jednocześnie gospodarzem konwencji. Dobry Bóg wysłuchał modlitwy braterstwa i błogosławił w czasie uczty duchowej, obficie zastawiając przed nami stoły chlebem duchowym i powszednim.

W całej konwencji wspomagał nas Pan przez Ducha Świętego. Poszczególne dni prowadzili bracia: M. Kopak, P. Suchanek i G. Kwaśnik. Słowem Bożym posilali nas bracia:

1. H. Plewniok – Zdobycie ziemi obiecanej
2. H. Purwin – Pamiętajcie na wodzów waszych
3. S. Żołnierski – Jedność Kościoła
4. A. Dąbek – Duchowy testament Izajasza
5. S. Sablik – Pokarmem dla człowieka słowa Pana
6. P. Krajcer – Nie zabijaj
7. J. Purwin – Kiedy przyjdzie koniec tych dziwnych rzeczy
8. J. Knop – Strzeż nogi twojej, gdy idziesz do Domu Bożego
9. S. Sroka – Wykład do chrztu
10. B. Majewski – O wdzięczności
11. D. Kołacz – Uczestnictwo
12. J. Sygnowski – Zanik uczucia wstydu

Szczególnie miłe były wieczory. Organizatorzy konwencji zadbali, aby wszyscy uczestnicy mieli możliwość służby w czasie nabożeństw „świadectw i modlitw”. Prowadzącym w pierwszy wieczór był br. M. Kopak, w drugi – br. J. Sygnowski. Były to wspaniałe chwile jedności braterskiej. Szczere słowa drogich serc, które przeżywały i radość, i ból, były dla słuchających pobudką do modlitw.

Inną częścią naszej społeczności był czas wspólnego śpiewu na chwałę Jahwe – Boga Żywego i Jego Syna Jezusa Chrystusa w mocy Ducha Świętego; śpiewaliśmy do późnych godzin wieczornych. Pocieszaliśmy się nawzajem ku zbudowaniu.

Bardzo wzruszający był moment, w którym trzy siostry przy wielu świadkach wyznały: „Oto idę, aby czynić wolę Twoją”. Chrzest wody, w którym brały udział, był dla nas wszystkich przeżyciem, zaś dla nich – zawarciem przymierza z Bogiem, dla tych, którzy już to uczynili – przypomieniem swoich ślubów dla Zbawiciela, dla tych, którzy jeszcze się wahają – świadectwem, że Jezus żyje i woła do Siebie, aby udzielić Ducha Świętego.

Dla dzieci organizatorzy przygotowali osobne zajęcia, tzw. szkółkę, w trakcie której prowadzący bracia na wolnym powietrzu nad rzeką Parsętą przekazywali do ich serc miłość Boga Ojca i to, że Pan Jezus je bardzo kocha.

Czas naszego pobytu przy wspaniałej słonecznej pogodzie dobiegł końca. Musieliśmy się rozjechać, zostawiając cząstkę nas samych, a zabierając ze sobą błogosławieństwa. Nasze wspólne modlitwy, śpiew, świadectwa, uściski rąk i radość serc pozostaną nam do następnego takiego zjazdu. Śpiewając pieśń – „Czy zobaczym się przy zdroju” – czuliśmy, że Duch Święty będzie z nami, gdy opuścimy to miejsce.

Niech Bogu będą dzięki za tę konwencję.

Za uczestników br. W. Matysek

KONWENCJA MŁODZIEŻOWA W KRAKOWIE

> *„Zmacniajcież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym”* – 2 Kron. 19:11

Tradycją stało się już, że po okresie wakacyjnym młodzież, „rozgrzana” wakacyjnymi społecznościami kursowymi, umawia się na spotkania w trakcie roku szkolnego. Tym razem pierwszą taką okazją spotkania się była Konwencja Młodzieżowa w Krakowie w dniach 24-25 października 1992 roku. Społeczność młodzieży rozpoczęła się już w sobotę wieczorem na sali zboru krakowskiego. Około 150 młodych osób z całego kraju pod przewodnictwem brata Piotra Krajcera zastanawiało się nad sensem, sposobami i celem głoszenia Ewangelii. W trakcie tego wieczoru znalazł się też czas na spokojną rozmowę i społeczne łamanie chleba, po części na sali nabożeństw, ale także w gościnnych domach braterskich, których podwoje szeroko otwarły się dla dość licznie przybyłej młodzieży.

Właściwy program konwencji rozpoczął się jednak nazajutrz w niedzielę. Miejscem spotkania był piękny i bardzo wygodny obiekt Akademii Wychowania Fizycznego.

Spotkaliśmy się tam już o 9.00, aby pieśniami uwielbiać naszego dobrego Ojca. Organizatorem programu duchowego był w tym dniu brat Dariusz Siwek, który w pierwszym swym wystąpieniu zaproponował, aby przerwy, wyjątkowo długie jeśli chodzi o społeczność badaczy, zostały uznane za równoprawną część naszej konwencji. Brat Darek namawiał nas, aby czas ten wykorzystać równie pożytecznie co wykłady i inne formy naszych nabożeństw. Pierwszym wykładem na temat Dnia Sądu usłużył brat Stanisław Sławiński. Była to doprawdy wszechstronna prezentacja proroctw opisujących wydarzenia tego okresu w Planie Wieków. Jedna myśl godna jest wszakże szczególnego podkreślenia. Sąd Boży nie musi być koniecznie rozumiany jako czas straszliwej zagłady i kary dla grzeszników. Proroctwa, a szczególnie niektóre psalmy (np. 96, 98) przedstawiają czas sądu jako radosną okoliczność, na którą cała ziemia winna okazać radość.

W drugiej części konwencyjnej społeczności trzej bracia: Michał Targosz, Dariusz Dudziński oraz Paweł Kozłowski usłużyli krótkimi wykładami w ramach sympozjum na temat: „Pieśń i śpiewanie w Biblii”.

Tak się złożyło, że termin tej konwencji zbiegł się w czasie z 10 rocznicą powstania chóru Sela. Na tę zresztą okoliczność odbył się specjalny koncert ewangelizacyjny „Mój Wielki Bóg” w sobotę 31 października, tydzień po konwencji, na który przybyło około 150 słuchaczy, a w 54 – osobowym chórze śpiewali chórzyści, którzy przybyli dosłownie z całego świata. Okolicznościowy wykład na temat czterech przymiotów Boga wygłosił brat Dariusz Grudzień.

Ta właśnie między innymi okoliczność uzasadniała wybór tematu sympozjum. Po kolejnej przerwie odbyło się nabożeństwo pieśni i poezji prowadzone przez brata Pawła Dąbka. W trakcie tej godziny każdy z uczestników konwencji, a było ich około 400, mógł praktycznie zrealizować zalecenia braci usługujących w sympozjum. Chętnych było niemało, toteż przewidziany przez organizatorów czas na tę społeczność został przekroczony. Szczególnie wzruszająca była „cząstka” przyniesiona przez najmłodszych uczestników konwencji przygotowanych przez siostrę Teresę Dąbek. Śpiew dzieci uniósł nas na chwilę w niebiańskie strony. W tym kontekście nie należy się chyba dziwić zbyt może spontanicznej, jak na nasze przyzwyczajenia, reakcji braterstwa na sali.

Kolejna część konwencji poświęcona była na zebranie świadectw. Nabożeństwo to nie było zwykłym zebraniem świadectw, do jakich od lat przywykliśmy. Prowadziło go aż dwóch braci: Andrzej Olszewski i Daniel Iwaniak. Może taka właśnie forma spowodowała, że opowiadania braci i młodzieży były żywsze i bardziej spontaniczne. Szczególnie poruszyło nas świadectwo siostry Maryli Kowalewskiej, która z przejęciem opowiadała o początkach społeczności młodych ludzi w Krakowie, gdy duchowym przewodnikiem dla ówczesnej młodzieży był brat Juliusz Dąbek. Z niemniejszym zainteresowaniem wysłuchaliśmy wywiadu z bratem z Rumunii, który przybył do Krakowa, aby przejąć aparaturę programu audiowizualnego „Dla tej przyczyny”. I właśnie prezentacja tego programu, może ostatnia w naszym kraju, prowadzona przez brata Dariusza Grudnia, zakończyła konwencję młodzieżową w Krakowie.

Można mieć różne poglądy co do tego, jakie formy nabożeństw są najkorzystniejsze z punktu widzenia duchowego rozwoju młodego człowieka. Jedno jest wszakże niezaprzeczalne: Młodzież potrzebuje koniecznie społeczności i spotkań w swoim gronie. Wydaje się, że nieliczni przeciwnicy tego poglądu już dawno dali się przekonać wymowie faktów. To, że obecnie wielu młodych do niedawna ludzi przejmuje duchowe obowiązki braci, którym siły fizyczne coraz mniej pozwalają na aktywną działalność, jest po części zasługą pracy młodzieżowej, jaka od wielu lat prowadzona jest w naszym kraju. Niech Bogu będzie chwała za to, że On *„sprawuje w nas chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego”* – Filip. 2:13.

Daniel Kaleta

KONWENCJA W ANDRYCHOWIE

„Miłością wieczną umiłowałem cię . . . ”

Te pokrzepiające słowa, zacytowane z Księgi Jeremiasza 31:3, witały wszystkich przybyłych na ucztę duchową w Andrychowie w dniu 4 października 1992 roku. Chociaż dzień ten był pochmurny i dosyć zimny, to jednak sala tutejszego Domu Kultury była zapełniona do ostatniego miejsca.

Bracia i siostry przybyli z różnych stron Polski, gościliśmy również braterstwo z dalekiej Australii oraz z nieco bliżej położonej Francji. Atmosfera duchowa była wspaniała, a tematyka wykładów tak różnorodna, że każdy mógł znaleźć dla siebie coś odpowiedniego. Słowem Żywota usłużyło pięciu braci, zachęcając nas do naśladowania Chrystusa.

Pierwszym wykładem na temat „Zło dobrem zwyciężaj” (Rzym 12:21) usłużył brat Czesław Kasprzykowski. Brat na podstawie Pisma Świętego starał się wykazać, że chociaż wszędzie panuje zło, to jednak zostanie ono całkowicie zwyciężone. Nowe Stworzenie nie powinno ulegać złu, ale zło powinno być zwyciężane dobrem – to zasada życia prawdziwego chrześcijanina. Następnym mówcą był brat Józef Woźniak z Francji, który usłużył wykładem „Odpowiedzialność chrześcijanina”

(2 Piotra 3:10-11). Brat ten w swoim przemówieniu przypomniał zasady biblijne, jakimi powinien kierować się każdy brat i każda siostra w życiu codziennym, a szczególnie w obecnym Dniu Pańskim. Trzecim wykładem na temat Dnia Pańskiego (również na podstawie 2 Piotra 3:10-11) usłużył brat Roman Rorata. Brat ten, przedstawiając liczne dowody, szczegółowo wykazał, że żyjemy podczas wypełniania się wydarzeń Dnia Pańskiego.

Po przerwie obiadowej chór Sela zaśpiewał kilka pieśni na chwałę Panu. Również i ta chwila, w której słuchaliśmy pięknych słów i melodii ubogaciła naszą duchową ucztę. Kolejnym mówcą był brat Edward Pietrzyk. Wykład ten skierowany był również do publiczności i przedstawiał zagadnienie celu przyjścia na Ziemię Jezusa Chrystusa, *„który został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego”* – Rzym. 4:25. Piątym i ostatnim mówcą był brat Łukasz Szatyński. Mottem jego wykładu były słowa Ewangelii według św. Marka 9:38. Wykład ten dotyczył tolerancji, także wśród członków Nowego Stworzenia.

Nadszedł czas rozstania. Byliśmy wdzięczni Bogu za tę przystań duchową, za obfitość niebiańskiego pokarmu i za serdeczność braterskiej społeczności. Słowami hymnu z Jana 3:16 i wspólną modlitwą o przyjście Królestwa Bożego zakończyliśmy ucztę duchową, która pozostawiła w wielu sercach trwały ślad miłości i zbudowania.

Za uczestników konwencji Edward Pilch

R-
„Straż”